

„Mieszczaństwo gdańskie” – sesja naukowa w Gdańsku,
21–23 listopada 1996 r.

Kolejną sesję o tematyce historycznej¹ zorganizowało istniejące od niespełna pięciu lat, lecz już odgrywające ważną rolę w życiu kulturalnym Wybrzeża, Nadbałtyckie Centrum Kultury wspólnie z szacownym Gdańskim Towarzystwem Naukowym. W pięknych wnętrzach renesansowego Ratusza Staromiejskiego spotkali się badacze zainteresowani dziejami mieszkańców nadmotławskiego grodu. Sesja nie była jednak spotkaniem samych tylko naukowców. Obradom przysłuchiwali się gdańscy miłośnicy historii, wśród nich wielu studentów i uczniów. Ich obecność daje nadzieję, że również w przyszłości historycy znajdą wśród gdańszczan wdzięcznych słuchaczy i czytelników.

Na mieszczaństwo gdańskie, jego dzieje i dorobek cywilizacyjny spoglądano z różnych punktów widzenia. Wśród autorów referatów przeważali historycy – gospodarki, polityki, społeczeństwa, nie zabrakło też jednak historyków sztuki, architektury, literatury, heraldyków,

¹ Nadbałtyckie Centrum Kultury, powołane przez wojewodę gdańskiego w październiku 1992 r., ma w swoim dorobku dziesiątki imprez prezentujących dokonania różnych dziedzin sztuki i nauki. Wśród nich miejsce poczesne zajmuje historia. Relacjonowaną konferencję poprzedziły m.in.: symposium „Przemiany społeczno-polityczne w Gdańsku od połowy XIX wieku do połowy XX wieku” i międzynarodowa konferencja „Ratusz w miastach nadbałtyckich”; sprawozdanie z tej ostatniej zob. T. Rośtanowski, „Kw.HKM”, R. XLII, 1994, nr 3-4, s. 416-418.

nawet filozofów. Problematyka gdańska ma znaczenie ponadregionalne, stąd nie dziwi, że obok najliczniejszych przedstawicieli środowiska gdańskiego referaty przygotowali badacze z Olsztyna, Torunia i Warszawy. Sesja była również spotkaniem pracowników różnych instytucji nauki i kultury – wyższych uczelni, bibliotek, placówek PAN, muzeów z całego kraju od Szczecina po Przemysł, od Wrocławia po Gdańsk.

Tematykę konferencji organizatorzy zakreślili szeroko. W granicach chronologicznych od średniowiecza po międzywojnie, z wyraźnym jednak naciskiem na okres Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zaproponowali wyodrębnienie siedmiu bloków problemowych: „Wykształcenie, mentalność, postawy życiowe”, „Mieszczańskie rody i ich herby”, „Mieszczanin a życie polityczne”, „Życie gospodarcze”, „Mieszczanin a sztuka”, „Warunki życia”, „Instytucje miejskie i ich funkcjonowanie”. Równocześnie duża liczba planowanych wystąpień (30 w ciągu niepełnych trzech dni obrad) zmusiła organizatorów do wyodrębnienia w drugim dniu sesji dwóch obradujących równolegle sekcji: jednej zdominowanej przez problematykę dziejów sztuki i architektury, drugiej poświęconej głównie zagadnieniom politycznym i gospodarczym. Ten konieczny podział utrudniał śledzenie wszystkich wątków konferencji, zmuszając np. osoby zainteresowane problematyką polityczną² do rezygnacji z wysłuchania referatów (o nich szerzej niżej) przedstawiających monumentalne miejskie inwestycje, w swym programie ideowym stanowiące odbicie także politycznych ambicji gdańskiej elity władzy.

Zagadnienia bliskie zainteresowaniom historyków kultury materialnej były poruszane w większości wspomnianych powyżej bloków tematycznych. Przedmiotem dyskusji była kondycja mieszczanina, w wymiarze materialnym i duchowym. Taki sposób postrzegania tematu sesji znalazł odbicie w otwierającym obrady referacie Marii Boguckiej (Warszawa): „Mentalność mieszkańca Gdańska u progu ery nowożytnej”. Tym tropem poszła liczna grupa autorów wystąpień. Lech Mokrzejcki (Gdańsk) w referacie „Oświata i nauka w życiu gdańskich mieszczan. Wybrane zagadnienia z XVI–XVIII w.” przedstawił bogatą jak na owe czasy ofertę edukacyjną miasta. Sieć szkół parafialnych była porównywalna z zamożnymi miastami Europy Zachodniej. Uzupełniały ją szkoły prywatne, kształcające np. w różnych specjalnościach żeglarskich. Głównym ośrodkiem naukowym miasta było Gimnazjum Akademickie. Rada nie szczędziła też pieniędzy na stypendia (nieraz nawet pięcioletnie) dla młodzieży studiującej za granicą. Taka polityka przysparzała miastu kadr administracyjnych oraz – szczególnie potrzebnych w wielkim ośrodku handlu morskiego – budowniczych, kartografów, inżynierów, rzemieślników różnych specjalności. Sprzyjała otwartości gdańszczan na nowe kierunki myślenia, nowinki techniczne, gospodarcze itp. Rozszerzając krąg ludzi piśmiennych i lepiej wykształconych, przyczyniała się do zwiększenia popytu na najróżniejsze dobra kultury. Specyficznej ich kategorii dotyczył referat Katarzyny Cieślak (Gdańsk): „Życie religijne gdańskich luteran a ich możliwości recepcji sztuki kościelnej”. Autorka wskazała na utrzymującą się od XVI do XVIII stulecia tolerancyjną postawę luteran wobec dzieł sztuk plastycznych. Zdaniem samego Lutra były one pożytecznym, choć nie najważniejszym, środkiem upowszechniania prawd wiary. Do odbioru sztuki religijnej przygotowywały wiernych – w dzieciństwie obowiązkowa katechizacja, w wieku zaś dojrzałym udział w nabożeństwach, śpiewanie pieśni kościelnych, domowa lektura katechizmu. Na tle systemu edukacji religijnej K. Cieślak przedstawiła tematykę dzieł plastycznych zdobiących gdańskie kościoły. Dzieła te stanowiły przysłowiową „Biblię prostego człowieka”, jeszcze jeden element w „multimedialnym systemie edukacji religijnej”. Wystrój kościołów gdańskich nie odbiegał przy tym

² Referaty: S. Achremczyk (Olsztyn), „Rola Gdańska w życiu parlamentarnym Prus Królewskich od połowy XVII do końca XVIII wieku”; M. Czerniakowska (Gdańsk), „Udział króla Stanisława Augusta w obchodach stulecia śmierci Jana Heweliusza”; J. Dygdała (Toruń), „Politycy gdańscy doby Oświecenia (Szkie do portretu zbiorowego)”; W. Szczuczko (Toruń), „Rola Gdańska w samorządzie stanowym Prus Królewskich od XV do połowy XVII w. (na tle porównawczym w państwach basenu Morza Bałtyckiego)”; P. Szczudłowski (Gdańsk), „Biskupi w dziejach mieszczaństwa gdańskiego”.

znacznie od znanego ze świątyni katolickich. W początku XVII w. ten brak wyraźnej różnicy wywoływał niesmak pastorów kalwińskich, którzy stwierdzali, że niejedyn polski flisak przybywający do Gdańska spokojnie odmawiał pacierze w świątyni luteranńskiej przekonany, że znajduje się w kościele katolickim. W gdańskim zbiorze luteranским, wypełnionym zarówno dawnymi, katolickimi malowidłami jak i dziełami nowymi, mógł czuć się jak u siebie.

Poglądom, wartościom, ideom wyznawanym przez gdańskie elity poświęcono kilka wystąpień. Jacek Biela (Gdańsk) w referacie „Ikonografia Złotej Kamienicy na nowo odczytana. O związkach polityki, kultury i sztuki w Gdańsku początku XVII w.” przeprowadził drobiazgową analizę programu ideowego dekoracji fasady kamienicy burmistrza Hansa Speymana. Ów wzniesiony w 1609 r. Domus Aurea należał do najbardziej reprezentacyjnych budowli miasta. Zgodnie z testamentem fundatora (1625) dwie części domu – Zbrojownia i Biblioteka – miały być wyłączone z normalnego użytkowania, stanowiąc rodzaj muzeum. Zbieraczom dzieł sztuki i wszelkich osobliwości poświęcony był referat A.R. Chodyńskiego (Malbork): „Elitarność osobowości na przykładzie gdańskich kolekcjonerów XVI–XIX w.”. Typowa dla powstających wówczas w całej Europie zbiorów była kolekcja rajcy Johanna Ernsta Schoera. W pierwszej połowie XVII w. zgromadził on w swej kamienicy przy Długim Targu obrazy i sztychy (m.in. Dürera i Lucasa Cranacha), instrumenty pomiarowe i muzyczne, wyroby z drewna, kości słoniowej, bursztynu. Zbiory, udostępniane publiczności raz w miesiącu, stanowiły swoiste protomuzeum. Wiek XVIII przyniósł dalszy rozwój tego typu kolekcji. Posiadanie zbiorów sztuki było już wówczas czynnikiem nobilitującym ich właściciela w oczach społeczności. Drugie wystąpienie A.R. Chodyńskiego: „Kolekcje Archiwum Rady Miasta Gdańska w XVIII w.” przyniosło informacje o zgodnym z potrzebami i zainteresowaniami ówczesnych władz miasta kluczu tematycznym, według którego tworzono istniejące do dziś i wykorzystywane przez badaczy kolekcje archiwaliów (korespondencja od władców, stanów Korony, stanów Rzeszy, sprawy fiskalne). Autor przedstawił również nieco danych o wyposażeniu, technice i organizacji pracy w Archiwum w XVII i XVIII w.

Dramatycznych momentów ludzkiego życia, ich aspektów duchowych i materialnych, dotyczyły wystąpienia dwóch kolejnych gdańskich badaczy. Dariusz Kaczor w referacie „Władza i przestępcy. Sankcje karne za przestępstwa kryminalne w Gdańsku XVI–XVIII w.” przedstawił opracowaną na podstawie ksiąg sentencji wyroków gdańskich sądów ławniczych z lat 1558–1783 statystykę przestępczości i wykonywanych kar. Na tej podstawie analizował nasilenie przestępczości przeciwko mieniu, życiu i zdrowiu, obyczajowi, władzy, Bogu i religii. Najpowszechniejsze (ok. 53% wydanych wyroków) były przestępstwa przeciwko mieniu. Orzekane kary miały służyć wyłączeniu winnego ze społeczności poprzez śmierć, relegację, więzienie (połączone najczęściej z karą cielesną). Wyroki śmierci wykonywano przez powieszenie, ścięcie, łamanie kołem i spalanie na stosie. W Gdańsku nie stosowano topienia, ćwiartowania ani wbijania na pal. W badanym okresie stopniowo malał udział wyroków śmierci, rósł natomiast udział kar więzienia. W latach 1558–1680 nie przekraczał on 10%. W stuleciu następnym rósł szybko, w latach 1760–1783 osiągając 80%. Autor sporo uwagi poświęcił warunkom wykonania kary pozbawienia wolności, z reguły połączonej z pracą przymusową (przy wznoszeniu fortyfikacji i usuwaniu nieczystości, w warsztatach tkackich Domu Poprawy – od 1630 r., przy piłowaniu twardego drewna). Edmund Kizik w referacie „*Naenia funebris*. Pogrzeby w Gdańsku nowożytnym, XVII–XVIII w.” przedstawił wszechstronny obraz ostatniej drogi gdańszczanina, skupiając uwagę m.in. na kwestiach organizacji i kosztów pogrzebu, przygotowania trumny i ciała zmarłego, przebiegu samej uroczystości pogrzebowej i stypy³.

³ Z tego kręgu tematycznego zob. także E. Kizik, *Für sich und seine Erben. Kwatery grobowe w nowożytnym Gdańsku*, „Kw.HKM”, R. XLII, 1994, nr 3–4, s. 325–344; tenże, *Uczeń, nauczyciel i Śmierć. Pogrzeb w życiu codziennym szkoły w mieście hanzeatyckim (XVI–XVIII w.)*, tamże, R. XLIV, 1996, nr 3, s. 271–289.

Jedno z posiedzeń sesji poświęcono problematyce gospodarczej. Antoni Czacharowski (Toruń) mówił o gdańszczanach działających w Toruniu w późnym średniowieczu. Roman Czaja (Toruń) przedstawił kontakty gospodarcze mieszczan gdańskich z Zakonem Krzyżackim. Jerzy Trzoska (Gdańsk) omówił walkę cechów gdańskich z partaczami w stuleciach XVII i XVIII. Wreszcie Edmund Cieślak (Gdańsk) skupił uwagę na roli, jaką w osiemnastowiecznym Gdańsku odgrywały banki i bankierzy.

Wśród przedstawionych w trakcie sesji referatów warto wskazać kilka najbliższych problematyce historii kultury materialnej, informujących o zabudowie Gdańska i jego wiejskich posiadłości, o standardzie budowli publicznych i siedzib prywatnych (kamienic, dworów), wreszcie o wyposażeniu mieszczańskich gospodarstw domowych. Efekty koniunktury na inwestycje publiczne w Gdańsku drugiej połowy XVI i pierwszej ćwierci XVII w. przedstawiła Teresa Zarębska (Warszawa) w referacie „Budowle i urzędzenia komunalne w centrum Gdańska w jego Złotym Wieku”. Miasto podjęło wówczas szereg inwestycji: od przebudowy ratusza Głównego Miasta, poprzez budowę arsenału, bram – Zielonej, Wyżynnej i Złotej, po siedziby bractw mieszczańskich oraz Szkołę Fechtunku. Tempo realizacji tych przedsięwzięć imponuje do dziś. Budowa Bramy Zielonej i Zbrojowni, wraz z rozbiórką wcześniej istniejących obiektów i przygotowaniem placu budowy, trwała około 5 lat. Zahamowanie inwestycji komunalnych nastąpiło po roku 1625, może w wyniku nasycenia miasta budowlami użyteczności publicznej, może z powodu rozpoczęcia (1620) budowy nowej linii fortyfikacji.

Przedmiotem uwagi Zofii Maciakowskiej, Ewy Szymańskiej i Małgorzaty Todoroskiej (Gdańsk) w ich wystąpieniu „Dom Uphagena – próba podsumowania stanu badań i nowe ustalenia” stała się reprezentacyjna siedziba kupca i patrycjusza. Parcela przy ul. Długiej 12, którą zajmuje obecny budynek, była zasiedlona już w XIV w. Najstarsze relikty zabudowy (fundamenty kamienicy) pochodzą z XV w. W latach 1775–1786 na zlecenie Johanna Uphagena kamienicę gruntownie przebudowano, zmodernizowano też wyposażenie wnętrz. W XIX w. nie doszło do większych zmian formy i wystroju budynku. W latach 1911–1944 funkcjonowało tu muzeum. W 1945 r. kamienica uległa zniszczeniu, ocalała jednak znaczna część ukrytych jeszcze w 1944 r. elementów wystroju wnętrz. Odbudowa, w kilku etapach, została zakończona w 1993 r. Obecnie Dom Uphagena jest Oddziałem Muzeum Historii Miasta Gdańska. Trwają prace nad rekonstrukcją wnętrz. Autorki referatu, tworząc koncepcję rekonstrukcji poszczególnych pomieszczeń, korzystały m.in. z cennego źródła, jakim jest kontrakt między Uphagenem a mistrzem budowlanym rozbudowującym dom (1775). W umowie znajdujemy zalecenia zachowania wielu elementów dawnego wystroju: kamiennego portalu, orzechowych drzwi i ram okiennych, drewnianych posadzek, tapet, okuć. Autorki stawiają pytanie, w jakim stopniu zalecenia te wynikały z oszczędności, w jakim zaś z chęci zachowania przedmiotów o walorach artystycznych i historycznych. W Gdańsku szczącym się elitą intelektualną, mieście galerii, kolekcji i prywatnych muzeów, ta ostatnia motywacja nie była wykluczona. Na podstawie kontraktu oraz dokumentacji z okresu międzywojennego autorki próbowały określić funkcje pomieszczeń bezpośrednio po osiemnastowiecznej przebudowie, także ich wystrój i wyposażenie. Cel ten osiągnęły w przypadku kilkunastu pomieszczeń parteru i pierwszego piętra, m.in. wielkiej sieni, kantoru, salonu, sypialni, jadalni, czytelnicy i palarni. W niedalekiej przyszłości będą one udostępnione zwiedzającym. Uczestnicy sesji mieli możliwość ich obejrzenia jeszcze przed oficjalnym otwarciem.

Interesujący porównawczy przyczynek do referatu gdańskich badaczek stanowił komunikat Jolanty Putkowskiej (Warszawa): „Dom bogatego mieszczanina gdańskiego i warszawskiego w drugiej połowie XVIII w. – różnice i podobieństwa”. Z Domem Uphagena autorka porównała rezydencje mieszczańskie w Warszawie, przy Marszałkowskiej i na Lesznie (kamienica Jacobsona).

Na ulokowane poza miastem siedziby najbogatszych gdańszczan zwrócił uwagę Marcin Gawlicki (Gdańsk) w referacie „Podmiejskie dwory mieszczan gdańskich od XVI do

XVIII w.". W badanym przez niego okresie wśród patrycjuszów stopniowo przybywało właścicieli ziemskich. W XVII w. stanowili oni ponad 70% ogółu rajców. Pod miastem istniało kilkadziesiąt dworów, zgrupowanych najliczniej wokół wsi Polanka, Oliwa, Sopot, Orunia. Za typową dla przełomu XVI/XVII w. uznał autor siedzibę rodziny Linde w Łapinie. Dominantę położonego nad jeziorem zespołu stanowił murowany dwór z wysokim dachem. Głównymi elementami wnętrza były: usytuowana osiowo sień oraz obszerna sala. Wejście zdobił renesansowy portal. W sąsiedztwie dworu znajdowały się dwie oficyny i stajnie, dalej dziedzińce gospodarcze z budynkami dla służby, wozownią, stodołą, browarem i pomniejszych zabudowaniami. Środkiem założenia przepływał strumień. Całość otaczał drewniany płot, na zewnątrz którego znajdował się niewielki, zapewne gospodarczy ogród. W XV–XVI w. majątki ziemskie traktowane były przez mieszczan przede wszystkim jako dobra lokata kapitału, środek pomnażania zysków. Ich źródłem była nie tylko produkcja rolna. W bezpośrednim sąsiedztwie dworów znajdowały się młyny, tartaki, kuźnie. W XVII stuleciu zaczęły dominować funkcje mieszkalne i wypoczynkowe siedzib podmiejskich. W drugiej połowie tego stulecia ostatecznie wykształcił się schemat kompozycji podgdańskich rezydencji. Składały się nań sam dwór i towarzyszące mu budynki gospodarcze oraz ogrody – użytkowy i ozdobny. Większość ogrodów miała kompozycję kwaterową z wyeksponowaną główną osią oraz rozbudowanym systemem wodnym. W XVIII w. otoczenie dworów nie uległo zasadniczej zmianie. W ogrodach nowością były oranżerie z egzotyczną roślinnością i pawilony. Coraz kunsztowniejsze były też systemy wodne (kaskady, wodospady, fontanny).

Podczas gdy siedziby gdańszczan (zwłaszcza bogatych i najbogatszych) były tematem kilku referatów, używane przez mieszczan mobilia były prezentowane w znacznie mniejszym zakresie. Nieco uwagi poświęcono im przy opisie domu Uphagena. Specyficznej kategorii ruchomości dotyczył komunikat Anny Piotrowskiej (Toruń): „Srebrne naczynia bractw w Prusach Królewskich”. Wykorzystując jako podstawowe źródło inwentarze i rachunki bractw rzemieślniczych i kupieckich (głównie z Gdańska, Torunia i Elbląga), autorka omówiła naczynia toastowe oraz służące do transportu trunków z piwnic na stół. Zebrała cenne, dotąd rozproszone informacje o cechowych wilkomach, kubkach, konwiach i fiaskach. W końcu przypomniała obyczaje towarzyszące konsumpcji alkoholu w XVI–XVIII w. Z kolei niżej podpisany w komunikacie „Majątek pewnego gorzelnika. W kwestii poziomu życia przeciętnego gdańszczanina w drugiej połowie XVII w.” przedstawił ruchomości, których dorobił się dość zamożny, choć z pewnością nie należący do elity finansowej ani intelektualnej, mieszkaniec jednej z osad podległych jurysdykcji Gdańska.

Z bogatego dorobku sesji, w skrótowym siłą rzeczy sprawozdaniu przedstawiłem tylko część, najbliższą problematyce kultury materialnej⁴. O znaczeniu i wartości listopadowego spotkania stanowiły jednak nie tylko interesujące referaty i ożywione dyskusje. Cennym uzupełnieniem debat była zorganizowana w salach Ratusza Staromiejskiego wystawa archiwaliów z zasobów Archiwum Państwowego w Gdańsku. Prezentowane materiały z okresu od średniowiecza po wiek XVIII dokumentowały najróżniejsze aspekty życia mieszczan. Zwiedzający mogli zobaczyć m.in. przywileje władców dla miasta, księgi przyjęć do prawa miejskiego, ordynacje ograniczające nadmierną wystawność wesel i pogrzebów lub regulujące kwestie opieki nad sierotami, testamenty, inwentarze mienia – słowem dokumentację życia nie tylko elit, lecz także zwykłych mieszkańców Gdańska. Wystawa była odkryciem

⁴ Oprócz wspomnianych powyżej przedstawiono następujące referaty i komunikaty: M. Babnis (Gdańsk), „Gdańskie rodowody mieszczańskie (XIV–XVII w.)”; M. Gizowski (Gdańsk), „Herby mieszczaństwa gdańskiego na tle heraldyki europejskiej”; E. Kotarski (Gdańsk), „Zaplecze instytucjonalne kultury literackiej osiemnastowiecznego Gdańska”; K. Maliszewski (Toruń), „Gdańsk jako ośrodek transferu informacji i komunikacji społecznej w Rzeczypospolitej szlacheckiej XVII i XVIII w.”; B.A. Markiewicz (Warszawa), „Mieszczaństwo a postawy konserwatywne”; W. Odyniec (Gdańsk), „Łokieć i miecz: rycerz walczy, ksiądz się modli, kupiec handluje, chłop orze”; J. Zdenka (Berlin), „Herby mieszczaństwa gdańskiego. Uwagi wstępne”.

przede wszystkim dla uczestniczącej w sesji szerokiej publiczności, jednak przypominając bogactwo i różnorodność zasobu gdańskiego archiwum mogła też zainspirować niejednego badacza. W kularach sesji można też było nabywać wydawnictwa, wśród nich album – pierwszą część materiałów zorganizowanej przez Nadbałtyckie Centrum Kultury w 1993 r. konferencji poświęconej ratuszom w krajach nadbałtyckich⁵. Uczestnicy sesji otrzymali również materiały informujące o planowanych na rok 1997 obchodach tysiąclecia Gdańska. Choć konferencja poświęcona mieszczaństwu formalnie nie mieściła się w kalendarzu obchodów, stanowiła jednak godny wstęp do ich części historycznej.

Trzeba też dodać, że doskonała organizacja i miła atmosfera listopadowego spotkania, którą zawdzięczamy szczupłej liczebnie grupie współpracowników NCK kierowanej przez kuratora sesji Panią Bronisławę Dejnę, sprzyjała zarówno oficjalnym jak i mniej oficjalnym dyskusjom. Dzięki temu sesja spełniła dodatkowe zadanie – pełniejszej integracji rozproszonych na co dzień w różnych instytucjach i zakątkach Polski badaczy dziejów mieszczaństwa.

Andrzej Klonder
(Warszawa)